Sabat – święto Pana

„Dziesięć słów” (4)

*„**Pamiętaj o dniu sabatu, aby go święcić”*** – 2 Mojż. 20:8.

Z przykazań Dekalogu, nakaz święcenia sabatu jest wśród chrześcijan najbardziej dyskutowanym, spornym. Dość wcześnie chrześcijanie sabat zastąpili niedzielą, zaś podstawą tej zmiany był fakt zmartwychwstania Pana 'pierwszego dnia po sabacie’. W dobie reformacji do święcenia sabatu powrócili (przede wszystkim) Adwentyści. Sabat posiada w zbiorze przykazań swe uzasadnienie, i to różne w 2. i 5. Księdze Mojżeszowej. Ale sabat pełni też rolę „znaku” Przymierza Zakonu. Zauważamy także różną interpretację sabatu przez uczonych izraelskich i Pana Jezusa, a także zastrzeżenia co do sposobu święcenia sabatu wśród proroków. Spróbujmy odpowiedzieć, czym był sabat w Prawie Bożym?

TREŚĆ PRZYKAZANIA – UZASADNIENIA

2 Mojż. 20:8-11

„Pamiętaj o dniu sabatu, aby go święcić. Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką swoją pracę, Ale siódmego dnia jest sabat Pana, Boga twego: Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach. Gdyż w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a siódmego dnia odpoczął. Dlatego Pan pobłogosławił dzień sabatu i poświęcił go”.

5 Mojż. 5:12-15

„Przestrzegaj dnia sabatu, aby go święcić, jak rozkazał ci Pan, twój Bóg, sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką twoją pracę, ale siódmego dnia jest sabat Pana, twojego Boga. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani twoje bydlę, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach, aby odpoczął twój sługa i twoja służebnica tak jak ty. Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i że Pan, twój Bóg, wyprowadził cię stamtąd ręką możną i ramieniem wyciągniętym. Dlatego rozkazał ci Pan, twój Bóg, abyś obchodził dzień sabatu”.

Pojęcie hebrajskie 'sabat’ znaczy 'odpoczynek’. Ale sabat miał nie tylko dotyczyć ludzi i zwierząt, ale również ziemi – stąd „lata sabatowe”. Już Mojżesz pisał: 3 Mojż. 26:34,35 – *„Wtedy ta ziemia będzie miała spłacone jej zaległe sabaty przez wszystkie dni jej spustoszenia, a wy będziecie w ziemi waszych wrogów. Wtedy odpocznie ziemia i otrzyma swoje sabaty. Przez wszystkie dni spustoszenia będzie odpoczywać, gdyż nie odpoczywała w czasie waszych sabatów, kiedyście wy na niej mieszkali”.* 2 Kron. 36:21 – *„Tak wypełniło się słowo Pana, wypowiedziane przez usta Jeremiasza tej treści: Przez cały czas spustoszenia, dopóki kraj nie odpłaci swoich sabatów, będzie odpoczywał, aby dopełnić siedemdziesiąt lat”.*

Regulował także stosunki własności, a także pilnował wolności osobistej, czemu służyły 'lata jubileuszowe’. Ziemia miała co siedem lat ugorować, zaś zaniechanie tego przepisu spowodowało wypędzenie Izraelitów z ich ziemi i 'odprawianie sabatów’ przez ziemię. Każdego zaś jubileuszu sprzedana ziemia wracała do pierwotnego właściciela, zaś zaprzedany w niewolę Izraelita uzyskiwał wolność. W ten sposób miała być zagwarantowana sprawiedliwość społeczna i zapobiegało to gromadzeniu bogactw w jednych rękach.

Nakaz święcenia sabatu (powstrzymywania się od pracy) był rygorystycznie przestrzegany, chociaż i tu były wyjątki:

- ratowanie życia ludzi i zwierząt,
- prace w świątyni.

Ciekawy jest przypadek złamania nakazu święcenia sabatu przez pewnego Izraelitę: 4Mojż. 15:32-35 – *„A gdy synowie izraelscy przebywali na pustyni, napotkali człowieka, zbierającego drwa w dzień sabatu. Ci, którzy go napotkali zbierającego drwa, przyprowadzili go do Mojżesza i Aarona oraz do całego zboru. I osadzili go pod strażą, gdyż jeszcze nie było rozstrzygnięte, co ma się z nim uczynić. I rzekł Pan do Mojżesza: Mąż ten poniesie śmierć. Niech cały zbór go ukamienuje poza obozem”.* Może dziwić tak rygorystyczne postawienie sprawy. Przecież Jezus powiedział, że 'sabat jest dla człowieka, a nie człowiek dla sabatu’. Ale należy pamiętać, że Izrael dopiero się organizował w państwo, jednoczył się jako naród i rygorystyczne zarządzenie Pana, by przestępcę ukamienowano, miało głęboko wyryć w umysłach ludzi konieczność przestrzegania prawa. Bez prawa nie ma społeczeństwa, naród jest słaby, niezdolny do samodzielnej egzystencji.

SABAT – ŚWIĘTO PANA

Pierwotne ustanowienie sabatu miało praktyczne znaczenie:

> 2 Mojż. 16:23-30 – *„A on rzekł do nich: Tak powiedział Pan: Jutro będzie wypoczynek, poświęcony Panu, dzień sabatu. Upieczcie, co macie upiec, ugotujcie, co macie ugotować. Lecz wszystko, co zbędzie, przechowajcie do następnego rana. I przechowali to do następnego rana, jak rozkazał Mojżesz, i nie zacuchnęło to ani też nie było w tym robactwa. I rzekł Mojżesz: Zjedzcie to dzisiaj, gdyż dzisiaj jest sabat Pana; dzisiaj nie znajdziecie tego na polu.*

Przez sześć dni będziecie to zbierać, ale dnia siódmego jest sabat. W tym dniu tego nie będzie. A dnia siódmego wyszli niektórzy z ludu, aby zbierać, lecz nic nie znaleźli. I rzekł Pan do Mojżesza: Jak długo będziecie się wzbraniali przestrzegać moich przykazań i moich praw? Patrzcie! Pan dał wam sabat. Dlatego daje wam też dnia szóstego chleb na dwa dni. Zostańcie każdy na swoim miejscu, niechaj nikt w siódmy dzień nie opuszcza swego miejsca.. Odpoczywał więc lud dnia siódmego”.

Już wówczas, przy zbieraniu manny, miał to być 'sabat Panu’. Inny werset: 2 Mojż. 31:15,16 – *„Sześć dni będzie się pracować, ale w dniu siódmym będzie sabat, dzień całkowitego odpoczynku, poświęcony Panu. Każdy, kto w dniu sabatu wykona jakąkolwiek pracę, poniesie śmierć. Synowie izraelscy będą przestrzegać sabatu, zachowując sabat w pokoleniach swoich jako przymierze wieczne”.* Inne przepisy o sabacie: 3 Mojż. 16:31 – *„Jest to dla was sabat, dzień całkowitego odpoczynku. Ukorzycie się w waszych duszach. Ustawa to wieczna”.* 3 Mojż. 23:3 – *„Sześć dni będziesz wykonywał pracę, ale dnia siódmego będzie sabat, dzień całkowitego odpoczynku, uroczyście ogłoszone święto. Żadnej pracy nie będziecie wykonywać. Jest to sabat pana we wszystkich waszych siedzibach”.*

Sabat „przymierzem (ustawą) wiecznym”, poświęcony Panu, obchodzony uroczyście i w pokorze serc narodu.

> Neh. 9:14 – *„Ogłosiłeś im swój święty sabat, nadałeś im przykazania, przepisy i naukę przez Mojżesza, swego sługę”.*
>
> Izaj. 58:13,14 – *„Jeżeli powstrzymasz swoją nogę od bezczeszczenia sabatu, aby załatwić swoje sprawy w moim świętym dniu, i będziesz nazywał sabat rozkoszą, a dzień poświęcony Panu godnym czci, i uczcisz go nie odbywając w nim podróży, nie załatwiając swoich spraw i nie prowadząc pustej rozmowy, wtedy będziesz się rozkoszował Panem, a Ja sprawię, że wzniesiesz się ponad wyżyny ziemi, i nakarmię cię dziedzictwem twojego ojca, Jakuba, bo usta Pana to przyrzekły”.* Przepis ten nie wymaga komentarza

SABAT – ZNAK PRZYMIERZA

2 Mojż. 31:16,17 – *„Synowie izraelscy będą przestrzegać sabatu, zachowując sabat w pokoleniach swoich jako przymierze wieczne. Między mną a synami izraelskimi będzie on znakiem na wieki, bo w sześciu dniach stworzył Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego odpoczął i wytchnął”.* Ów znak przymierza w swym uzasadnieniu ma odniesienie do stworzenia świata i odpoczynku Boga.

SABAT W WYKŁADNI JEZUSA

Szlachetne wyjątki: Mat. 12:1-8 – *„W tym czasie szedł Jezus w sabat wśród zbóż, a uczniowie jego byli głodni i poczęli rwać kłosy i jeść. A gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli do niego. Oto uczniowie twoi czynią, czego nie wolno czynić w sabat. A On rzekł im: Czyż nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy był głodny, on i ci, którzy z nim byli? Jak wszedł do Domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie wolno było jeść jemu ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom? Albo czy nie czytaliście w zakonie, że w sabat kapłani w świątyni naruszają sabat, a są bez winy? Ale mówię wam, że tutaj jest coś większego niż świątynia. I gdybyście byli zrozumieli, co to jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, nie potępialibyście niewinnych. Albowiem Syn Człowieczy jest Panem sabatu”.* Konieczność zachowania życia, głód, a także nakazy Prawa były wystarczającym uzasadnieniem naruszenia przepisów sabatu w interpretacji faryzeuszy. Wykładnia Pana daje pierwszeństwo potrzebom ludzkim, zgodnie z zasadą, że 'sabat jest dla człowieka, a nie człowiek dla sabatu’. Sabat miał pomagać człowiekowi regulować zasady życia w społeczeństwie, a nie utrudniać. Ale myśl Jezusa prowadzi do innego przestrzegania sabatu – do wewnętrznego odpoczynku. O takim odpoczynku mówi nam już zacytowany wyżej werset z Izaj. 58:13,14. Przestrzeganie sabatu w rozumieniu faryzeuszy był pewnego rodzaju ofiarą, wyrzeczeniem się na rzecz przepisu, zaś dla Boga ważniejsze jest miłosierdzie.

Mar. 2:27,28 – *„Ponadto rzekł im: Sabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla sabatu. Tak więc Syn Człowieczy jest Panem również i sabatu”.* Ciekawą interpretację sabatu omawia Łukasz: Łuk. 13:14-17 – *„A odpowiadając, przełożony bożnicy, oburzony, że Jezus uzdrowił w sabat, rzekł do ludu: Jest sześć dni, kiedy należy pracować. W te dni przychodźcie i dajcie się uzdrawiać, a nie w dzień sabatu. Od-*

powiedział mu Pan i rzekł: Obłudnicy! Czy nie każdy z was odwiązuje w dzień sabatu swego wołu czy osła od żłobu i nie wyprowadza ich do wodopoju? A czy tej córki Abrahama, którą szatan związał już od osiemnastu lat, nie należało rozwiązać od tych pęt w dniu sabatu? A gdy On to mówił, zawstydzili się wszyscy przeciwnicy jego, natomiast lud cały radował się ze wszystkich chwalebnych czynów, jakich dokonywał”. Przełożony bożnicy odwołuje się do ludu! Inny ciekawy szczegół w interpretacji Jezusa: Jan. 7:23,24 – *„Jeżeli człowiek w sabat przyjmuje obrzezkę, aby nie był naruszony zakon Mojżesza, to dlaczego się na mnie gniewacie, że w sabat uzdrowiłem całego człowieka? Nie sądźcie z pozoru, ale sądźcie sprawiedliwie”.*

SABAT I CHRZEŚCIJANIN

Znaczenie sabatu dla chrześcijanina tłumaczy apostoł Paweł Wynika to ze stanu prawnego „nowego stworzenia”. Lud Boży to lud wiary, ofiarowany Bogu. Wszystkie przepisy zakonne są dla niego cieniem, symbolem, lekcją rozumianą 'według ducha’ Tłumacząc znaczenie sabatu, św. Paweł odnosi się do uzasadnienia sabatu z 5 Mojżeszowej, tj. niewoli Izraelitów w Egipcie i ich uwolnienia z niewoli, a także do dzieła stworzenia i odpoczynku Boga. Jest więc całkowitym uzasadnieniem 'odpoczynku’. Już nie jeden dzień w tygodniu, ale całkowite 'wejście w sabat’ – odpoczynek w wierze.

Hebr. 3:7-19; 4:1-11 – *„Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych, jak podczas buntu, w dniu kuszenia na pustyni, gdzie kusili mnie ojcowie wasi i wystawiali na próbę, chociaż oglądali dzieła moje przez czterdzieści lat, dlatego miałem wstręt do tego pokolenia i powiedziałem: Zawsze ich zwodzi serce; nie poznali też oni dróg moich, tak iż przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do odpocznienia mego. Baczcie, bracia, żeby nie było czasem w kimś z was złego niewierzącego serca, które by odpadło od Boga żywego, ale napominajcie jedni drugich każdego dnia, dopóki trwa to, co się nazywa „dzisiaj”, aby nikt z was nie popadł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu. Staliśmy się bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność, jaką mieliśmy na początku. Gdy się powiada: Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, Nie zatwardzajcie serc waszych, jak podczas buntu, kto to byli ci, którzy usłyszeli, a zbuntowali się? Czy nie ci wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza? Do kogo to miał wstręt przez czterdzieści lat? Czy nie do tych, którzy zgrzeszyli, a których ciała legły na pustyni? A komu to przysiągł, że nie wejdą do odpocznienia jego, jeśli nie tym, którzy byli nieposłuszni? Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary. (...) Gdy tedy obietnica wejścia do odpocznienia jego jest jeszcze ważna, miejmy się na baczności, aby się nie okazało, że ktoś z was pozostał w tyle. I nam bowiem była zwiastowana dobra nowina, jak i tamtym; lecz tamtym słowo usłyszane nie przydało się na nic, gdyż nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli. Albowiem do odpocznienia wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy, zgodnie z tym, jak powiedział: Jak przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do mego odpocznienia, chociaż dzieła jego od założenia świata były dokonane. O siódmym dniu bowiem powiedział gdzieś tak: I odpoczął Bóg dnia siódmego od wszystkich dzieł swoich. A na tym miejscu znowu: Nie wejdą do odpocznienia mego. Skoro więc jest tak, że niektórzy do niego wejdą, a ci, którym najpierw była zwiastowana dobra nowina, z powodu nieposłuszeństwa nie weszli, przeto znowu wyznacza pewien dzień, „dzisiaj”, mówiąc przez Dawida po tak długim czasie, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś jeśli jego głos usłyszycie, Nie zatwardzajcie serc waszych. Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich był do odpocznienia, nie mówiłby Bóg później o innym dniu. A tak pozostaje jeszcze odpocznienie dla ludu Bożego; Kto bowiem wszedł do odpocznienia jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg od swoich. Starajmy się tedy usilnie wejść do owego odpocznienia, aby nikt nie upadł, idąc za tym przykładem nieposłuszeństwa”.*

Ten długi wywód apostoła wyraźnie wyjaśnia, czym jest sabat dla ludu Bożego Wieku Ewangelii. Już nie chodzi o siódmy dzień, dla nas jest to czas od poświęcenia aż do śmierci. Chyba że okazalibyśmy się niewiernymi.

SABAT – OBRAZ PRZYSZŁOŚCI.

Pojęcie „sabat” ma też obrazowe znaczenie. Tak jak figuralne Królestwo Boże – Izrael, był odniesieniem do Królestwa Bożego, tak i sabat jest odniesieniem do odpoczynku całej ludzkości w Tysiącleciu, a szczególnie w wiekach przyszłych. Już Izajasz w cytowanym wyżej wersecie zapowiedział: *„Wtedy będziesz się rozkoszował Panem, a Ja sprawię, że wzniesiesz się ponad wyżyny ziemi, i nakarmię cię dziedzictwem twojego ojca, Jakuba, bo usta Pana to przyrzekły”.* Objawiciel Jan, nawiązując do tych nowych czasów, mówi: *„I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, i otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły”.* Obj. 21:3,4 – *„Przybytek Boży* (Kościół) *będzie między ludźmi”* – szczęśliwe narody będą w odpoczynku – w sabacie. I dodaje: *„I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe, i rzekł do mnie: Stało się. Jam jest alfa i omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywota. Zwycięzca odziedziczy to wszystko, i będę mu Bogiem, a on będzie mi synem”* – Obj. 21:5-7. Czy można sobie wyobrazić lepszy sabat dla narodów?

Obj. 21:24 – „*I chodzić będą narody w światłości jego, a królowie ziemi wnosić będą do niego chwałę swoją”.*

Bolesław Wyłuda
R-
„Straż”